DZIEŃ WARSZAWY

POPOŁUDNIOWE PISMO CODZIENNE

ROK IV – DZIS 2 STRONY – Warszawa, wtorek, dn.22 sierpnia 1944 r. – NR.1027

Sojusznicy zlikwidowali w ciągu 10 dni potężne wojska niemieckie we Francji

ZDOBYCIE TULUZY - OKRĄŻANIE PARYŻA - WALKI NA ULICACH TULONU

LONDYN.22.8.44./Ag.Serwis/. Naczelny dowódca wojsk sojuszniczych w północnej Francji gen.Montgomery oświadczył wczoraj w rozkazie dziennym: "Przemawiając do oficerów i żołnierzy wojsk sprzymierzonych we Francji w dniu 11 sierpnia powiedziałem, że musimy zlikwidować potężne wojska niemieckie, które przysparzają nam tyle trudności. Powiedziałem, że musimy skończyć z nimi raz na zawsze i w ten sposób przyśpieszyć koniec wojny. Dziś, w 10 dni później, zadanie to zostało wykonane. Koniec wojny już się zbliża. Postarajmy się wykonać nasze zadanie w czasie rekordowym."

Wojska sprzymierzone znajdują się już na drugim brzegu Sekwany po obydwu stronach Paryża. Resztki 7-ej armii niemieckiej wpadają z jednej pułapki w drugą i są systematycznie likwidowane. Wśród jeńców znajduje się 3 generałów niemieckich.

Na południu francuska armia krajowa zdobyła Tuluzę. Inne oddziały tej armii wkroczyły do Tulonu. Miasto jest prawie całkowicie otoczone. Na ulicach toczą się walki, wspierane przez artylerię okrętową 2 pancerników i 6 krążowników. Sojusznicy znajdują się już o 14 km. od Marsylii. Na całym odcinku wojska sprzymierzone posunęły się wgłąb lądu o 120 km. Granica francusko-hiszpańska opanowana jest na całej swej długości przez oddziały Macquis. Okręg Lyonu znajduje się w rękach armii krajowej. Limoges jest otoczone.

Ze źródeł wojskowych donoszą, iż nocy ubiegłej samoloty sojusznicze zrzuciły nowy transport broni dla Armii Krajowej.

WOLNOŚĆ CHCEMY ZDOBYĆ SAMI

Przewodniczący Egzekutywy Polskiej Partii Socjalistycznej, Marcin, wystosował do robotników brytyjskich dwa listy, ilustrujące obraz walk powstańczych w Warszawie i wzywające do natychmiastowej pomocy.

W szeregach robotników - stwierdza Marcin - zaczęły się formułować pytania, które każdy powtarza z nieukrywanym zdziwieniem i rozczarowaniem.

"Jakież mogą być przyczyny braku pomocy dla nas, walczących z Hitlerem na najbardziej wysuniętym froncie - co i kto stoi na przeszkodzie, by dać nam broń tak niezbędną dla powstańców? Jakież to gry interesów rozgrywają się poza naszymi plecami, gdy my krwawimy w walce. Pozwólcie też Towarzysze, że przytoczę pytanie, jakie słyszałem w ciągu tych dni wśród robotników: jak to być może, że nasi lotnicy mogli walczyć nad Londynem a nie wolno im walczyć nad Warszawą i nie możemy doczekać się osłony lotniczej, chociaż bazy amerykańskie leżą tak niedaleko na wschód od Warszawy?

Na barykadach Warszawy jednym uczuciem płoną wszystkie serca: chcemy być wolni, płacimy za wolność własną krwią..."

GDZIE SĄ WOJSKA SOWIECKIE?

WARSZAWA.22.8.44./PAT/. Wczorajszy komunikat niemieckiej kwatery głównej doniósł: "Na przedpolu Karpat, na południowy-zachód od Mielca, na przyczółkach na zachód od Baranowa i na zachód od Lublina, jak i na południowy-wschód od Warki ataki bolszewickie zostały po ciężkich walkach odparte lub zatrzymane. Na północny-wschód od Warszawy próby przełamania się Rosjan w kierunku na Bug zostały zatrzymane w głębi naszych pozycji."

LONDYN.22.8.44. /Ag.Serwis/. Komunikat moskiewski doniósł, iż na północo-wschód od Warszawy duży odcinek kolei Warszawa-Białystok został odbity z rąk Niemców. Bliższych szczegółów Moskwa nie podaje, zachowując również milczenie na temat działań na południe od Warszawy.

Na froncie północnym Rosjanie walczą już na przedmieściach Dorpatu.

PAT donosi, iż na południe od Służewca oddziały niemieckie toczą ciężkie walki z nieznanymi formacjami. Są to prawdopodobnie oddziały A.K., przybywające z prowincji.

NIEMCY POTRAFIĄ WALCZYĆ TYLKO PRZEWAGĄ OGNIA

Nieprzyjaciel atakuje z furią w dalszym ciągu rejon Starego Miasta

Przez cały dzień wczorajszy trwały nadal niemieckie ataki na rejon Starego Miasta. Samoloty, czołgi i moździerze trzymały pod ogniem głównie pl.Muranowski, Bonifraterską i Leszno. Największy wysiłek wroga skierowany był na Leszno i Nalewki celem opanowania pl.Krasińskich i złamania systemu obronnego Starego Miasta.

W niedzielę oddziały A.K., oprócz wielkiego sukcesu, jakim było zdobycie PAST-y odniosły jeszcze dwa inne poważne zwycięstwa: zdobyły mocno ufortyfikowaną fabrykę Hartwiga przy ul.Towarowej oraz odbiły browary Haberbuscha na Woli.

Wczorajszy atak oddziału 30-tu Kałmuków pod dowództwem 2 podoficerów niemieckich na barykadę przy ul.Boleść zakończył się kompletną klęską nieprzyjaciela. Cały oddział został zlikwidowany.

Nocy wczorajszej Niemcy podpalili dom przy zbiegu Marszałkowskiej i Al.Sikorskiego, w którym mieściła się restauracja "Żywiec". Załoga tego domu prowadziła od 2 tygodni bandycką robotę podpalania domów sąsiednich. Obecnie nie czując się już widocznie bezpiecznie na tym wysuniętym posterunku, podpaliwszy uciekli na Dworzec Główny.

Pod naporem ognia nieprzyjacielskiego nasze oddziały wycofały się z płonącej Politechniki i umocniły na ul.Noakowskiego.

Silne niemieckie natarcie, wspierane czołgami i granatnikami, zmierzające do nawiązania łączności z załogą gmachu PAST przy ul.Piusa, zakończyło się niepowodzeniem nieprzyjaciela.

Meldunki, napływające z całego miasta wskazują, że nieprzyjaciel naciera miękko i jeśli osiąga gdzieś sukcesy to tylko dzięki przewadze swej siły technicznej i wzniecaniu pożarów. Nastroje w oddziałach niemieckich są coraz gorsze. Wzrasta rozdźwięk między wojskiem a oddziałami partyjnymi.

Przy wziętym do niewoli w gmachu PASTy żołnierzu niemieckim, nazwiskiem Kurt Heller, znaleziono niezwykle charakterystyczny pamiętnik z dni powstania w Warszawie. Dzień po dniu Niemiec notował: Jesteśmy zamknięci... Nie ma odsieczy... Jesteśmy u kresu sił... Zewsząd czyha śmierć... Wszystkie prowianty zabrała nam policja... Głód jest wielki. Znowu kilku ludzi popełniło samobójstwo... Kiedy skończy się ta męka...

Tak wygląda morale hitlerowskiego żołnierza, który ukryty w uzbrojonej od piwnic po dach fortecy potrafił z prawdziwym "bohaterstwem" mordować okoliczną ludność cywilną. Bardzo to dla nas budujący dokument.

Jedna z najpiękniejszych dzielnic Warszawy, Stare Miasto wali się pod ciosami hitlerowskich barbarzyńców. Kościół garnizonowy przy ul.Długiej uszkodzony jest b.poważnie. Kościół na rogu Frata i Długiej ma strąconą wieżę i zrujnowane wnętrze. Fronton Katedry Św.Jana legł w gruzach. Pałac Raczyńskich przy ul.Długiej rozwalony pociskami. Głównym celem ataków niemieckiej broni ciężkiej są wyloty staromiejskich uliczek przy pl.Zamkowym.

NALOT NA OŚWIĘCIM

BIELSKO.22.8.44./PAT/. Onegdaj lotnictwo sprzymierzonych dokonało ciężkiego nalotu na wielką fabrykę przemysłu chemicznego w miejscowości Dwory pod Oświęcimem. Kilkset tysięcy kilogramów bomb unieruchomiło większość zakładów tej fabryki, która została zbudowana zimą 1939/1940 r. i wchodziła w skład największego niemieckiego koncernu chemicznego I.G.Farbenindustrie. Fabrykę tę budowali więźniowie z Oświęcimia. Równocześnie lotnictwo sojusznicze zbombardowało rafinerię pod Czechowicami w odległości 10 km.od Bielska.

Z d o b y c i e PAST-y n a f i l m i e

W 24 zaledwie godziny po zdobyciu gmachu PAST-y pokazano nam już wczoraj na specjalnym pokazie filmowym reportaż z tego wspaniałego sukcesu A.K. Film ten będzie jednym z najbardziej wartościowych dokumentów historycznych.

Szturmowe kolumny żywicieli

Transport żywności przez zabarykadowane ulice Warszawy odbywać się może wyłącznie przy pomocy pieszych kolumn transportowych. Kolumny te spełniają niesłychanie ważne zadanie: przerzucają zapasy żywności z jednej dzielnicy do drugiej, ewakuując składy niemieckie i przyczyniają się do równomiernego zasilania stolicy zmagazynowaną żywnością. Dzięki tym kolumnom ludność stolicy będzie miała zapewniony chleb i łyżkę gorącej strawy. Pochylone pod ciężarem worków i skrzyń szeregi cywilów - to walczące z głodem szturmowe kolumny powstańczej Warszawy!

Kolumnom tym potrzeba jednak ciągle jeszcze ludzi. Wzywamy wszystkich, którzy nie posiadają dotychczas żadnego przydziału, aby natychmiast zgłosili się do Biura Transportu, ul.Sienkiewicza 3.